

PROTOKÓŁ
z posiedzenia 6/19
Komisji Rolnictwa, Środowiska i Rozwoju Wsi
Sejmiku Województwa Opolskiego
w dniu 11 kwietnia 2019r.

Rozpoczęcie – godz. 14⁰⁰

Lista obecności członków komisji w załączeniu.

Posiedzenie odbyło się w siedzibie Urzędu Marszałkowskiego Województwa Opolskiego.

Obrady prowadziła **ZUZANNA DONATH-KASIURA – Przewodnicząca Komisji Rolnictwa, Środowiska i Rozwoju Wsi.**

Proponowany porządek obrad:

- 1. Informacja o działalności Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w 2018 roku.**
- 2. Informacja o działalności Opolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Łosiu w 2018 roku.**
- 3. Informacja nt. działalności Związku Śląskich Rolników.**
- 4. Informacja nt. działalności Opolskiego Związku Producentów Rolnych.**
- 5. Działalność kół gospodyń wiejskich w województwie opolskim.**
- 6. Sprawy różne.**

* * *

Z.DONATH-KASIURA, Przewodnicząca Komisji Rolnictwa, Środowiska i Rozwoju Wsi przywitała członków Komisji i zaproszonych gości.

Stwierdziła quorum i odczytała proponowany porządek obrad.

Porządek obrad posiedzenia został przyjęty jednogłośnie.

* * *

Ad. 1.

Informacja o działalności Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w 2018 roku.

J.MISIURA (z-ca dyrektora ARiMR OR/Opole) – omówiła przedmiotową informację – w załączeniu.

Z.DONATH-KASIURA – czy kwota wnioskowana czy to kwota jaka później została wypłacona?

J.MISIURA – nie. To jest kwota wnioskowana. Dopiero przy zakończeniu obsługi bo każdy wniosek zaaplikowany musi być skontrolowany przez pracownika, potem decyzją tak naprawdę jest zamknięta sprawa i wtedy widać jaka kwota będzie wypłacona. To są wnioski w trakcie realizacji, dlatego my podajemy na razie kwotę jaką wnioskują rolnicy. Natomiast jeśli chodzi o kwotę wypłaconą, to dopiero będziemy po zakończeniu obsługi wiedzieli jaka kwota będzie wypłacona. Jeśli chodzi o to pierwsze działanie, które podałam – modernizacja gospodarstw rolnych z obszaru D – to wpłynęło 660 wniosków. Limit środków jest na mniej więcej 500. Czyli brakuje nam ale są prowadzone rozmowy w Ministerstwie więc na razie na piśmie nie mamy ale mamy jakby przyklepane środki dla wszystkich rolników, bo to jest jednak obszar D najbardziej popularny i rolnicy czekają na te pieniądze. Jest szansa, że wszyscy rolnicy, którzy poprawnie zawnieśli – oprócz wniosków odrzuconych z

przyczyn formalnych - otrzymają dofinansowanie bo ma być zwiększona pula środków na obszar D. Obszar ABC cieszy się małą popularnością więc tam są środki niewykorzystane, które uda nam się przesunąć na D i jest szansa, że wszyscy rolnicy, którzy przejdą poprawną weryfikację je otrzymają. Także to jeśli chodzi o działanie Biura Wsparcia Inwestycyjnego. Tutaj jeszcze pozwoliłam sobie przesłać Państwu taki harmonogram planowanych naborów wniosków na ten rok z czego nie wszystko jest tak jakby u nas – nie wpływają nam wszystkie wnioski. Ponieważ są działania, na które rolnicy u nas nie składają wniosków, dlatego jest 0. Tutaj największą popularnością cieszą się te modernizacyjne, bioasekuracja, rekultywacja gospodarstw i oczywiście wnioski obszarowe, PROWowskie rolno-środowiskowe-klimatyczne, rolnictwo ekologiczne i zalesieniowe. To są wszystkie działania i harmonogram tego co planujemy. Przedstawiłam też działania które już są w trakcie realizacji czyli nabory już ruszyły w tym roku. Pokazałam te działania na które wnioskowali rolnicy czyli wpłynęły jakiegokolwiek wnioski. To są inwestycje mające na celu ochronę wód przed zanieczyszczeniem – pod koniec grudnia nabór ruszył i był ten nabór do 25 lutego 2019 roku i to jest w trakcie obsługi. Te wnioski wpłynęły i zaczynamy je obsługiwać.

E.GOLA (członek Komisji) – w tym programie beneficjentami są rolnicy?

J.MISIURA – nie tylko rolnicy. Są też grupy producenckie.

E.GOLA – a jakieś instytucje publiczne czy podmioty typu gminy?

J.MISIURA – są też różne programy, w których mogą wnioskować. Do każdego programu są na naszej stronie internetowej zawsze przedstawione jakie wymogi muszą być spełnione kto jest adresatem danego działania. Dlatego tu jest przedstawione to co już w tym roku ruszyło, co już jest w trakcie. Dopłaty do materiału siewnego też już ruszyły od 15 stycznia do 25 czerwca. To jest w trakcie obsługi bo cały czas spływają do nas wnioski. Następne działania, które ruszyły to płatności obszarowe od 15 marca – składanie wniosków przez aplikację e-wniosek plus. Sukcesywnie do nas wpływają te wnioski przez tą aplikację. Rolnicy mieli możliwość tak jak w poprzednim roku czyli od 15 lutego do 14 marca złożyć oświadczenie – dla tych rolników tzw. małych tj. do 10ha. Ale w tym roku to już się nie cieszyło tak dużą popularnością jak w poprzednim, ponieważ rolnicy widzą, że ta aplikacja jest dosyć łatwa... ponieważ tam mają najbardziej aktualne dane. Więc jak w oświadczeniu zaznaczy że jemu się nic nie zmieniło i on wnioskuję o to samo co w zeszłym roku, to niekoniecznie on na tym korzysta, ponieważ wtedy na kwalifikowane obszary były wnioskowane w tamtym roku, to my tak samo w tym roku bierzemy. A czasami się te maksymalne... zmieniają i tutaj niestety rolnik musi się zastanowić czy w ogóle, znaczy tam już w ogóle minął termin na oświadczenia, ale rolnicy woleli jednak się wstrzymać. Jak ruszyło składanie wniosków przez aplikację, to jednak wolą sami przez aplikację tym bardziej, że te wnioski są łatwe, ponieważ są już w części spersonalizowane czyli zaciągnięte z poprzedniego roku. I on tak naprawdę sobie sprawdzi i jeśli uważa że jest wszystko tak jak w tamtym roku, to tylko sobie zatwierdza i wysyła. Także już tak chętnie nie składają oświadczeń tym bardziej, że my też nie chcieliśmy żeby za bardzo rolnicy z tego korzystali, ponieważ jest nowa delimitacja w tym roku. W tym roku jest więcej, w niektórych miejscach zabierane są obszarowe, w niektórych dodane, więc to też jest ryzyko dla nich. Do 15 maja jest termin w wniosków obszarowych także tutaj są jeszcze w trakcie. No i oczywiście będzie znowu modernizacja gospodarstw rolnych ale obszar ABC, z D nie planujemy teraz już naboru, dlatego nie wiem czy będzie zainteresowanie wśród rolników chociaż tam już się też kryteria takie bardziej elastyczne zrobiły więc może jednak rolnicy skorzystają. W maju ma następną ruszyć nabór z restrukturyzacji, w którym też mają być jakieś zmiany w rozporządzeniu więc podejrzewam, że też będzie większe zainteresowanie, ponieważ na razie przy restrukturyzacji małych gospodarstw rolnicy, którzy są na tzw. KRUSie wnioskują o tą pomoc. To jest 60tys. więc to jest też w sumie mieć albo nie mieć przy tak naprawdę nie dużych w sumie wymogach. Tu, co prawda nie widziałam jeszcze tego rozporządzenia, ale ma być zniesiony obowiązek KRUS. Więc rolnicy, którzy nie są w KRUSie podejrzewam, że też będą chętnie korzystali z tej pomocy i będzie więcej wniosków z tej restrukturyzacji. To na razie jest plan na 2019 rok.

P.SEMAK (członek Komisji) – mam pytanie związane z działalnością KOWR bowiem rolnicy bardzo często występują do nas z prośbą o prolongowanie terminu płatności różnych należności z tytułu dzierżawy bądź sprzedaży z lat poprzednich. Moje pytanie brzmi na jakim etapie albo w ilu

procentach wykonane są płatności ogólne – ja wiem że wydanie decyzji to jedno natomiast w ślad za tym idzie płatność.

J.MISIURA – w najświeższej tabeli jest realizacja płatności czyli są dane na dzisiaj – w jakim procencie są wydane decyzje, i jest też taki procentowy stan obsługi czyli procent spraw po realizacji płatności końcowej. Czyli w województwie opolskim 97% rolników już dostało płatności. Także mamy działania końcowe jeśli chodzi o zamknięcie kampanii 2018.

P.SEMAK – ja wiem, że ustawowy termin to jest do czerwca.

J.MISIURA – tak, ale my staramy się jak najszybciej bo rolnicy chcą teraz pieniądze, ponieważ teraz rusza produkcja, teraz wyjeżdżają w teren więc potrzebują teraz pieniądze.

M.FROELICH (Wiceprezes Izby Rolniczej w Opolu) – mnie z kolei interesuje sprawa suszy. Czy to były dane dla województwa opolskiego – 2183 gospodarstwa dostały?

J.MISIURA – tak. To są dane tylko dla województwa opolskiego.

M.FROELICH – i to jest wypłata i z puli de minimis?

J.MISIURA – wspólnie. Jest razem – jest u góry de minimis i pomoc publiczna. Zsumowane jest razem 2183.

M.FROELICH – 22,6 mln już jest wypłacone?

J.MISIURA – tak. My tą pomoc już zakończyliśmy w styczniu – musieliśmy wydać decyzje do 25 stycznia.

M.FROELICH – tam były problemy z tym terminem.

J.MISIURA – tak. I jeszcze pulę dodatkową, ponieważ część jej środków nie było zabezpieczonych. Teraz ruszyły w marcu i w marcu ruszyły płatności jeśli chodzi o tych beneficjentów, którzy nie załapali się do puli w styczniu. Także teraz w marcu są oni sukcesywnie obsługiwani i powinny te środki ruszyć.

M.FROELICH – jest jeszcze inna sprawa – myśmy w województwie opolskim nie mieli zakwalifikowanej suszy przez JUNG do wszystkich roślin.

J.MISIURA – zgadza się.

M.FROELICH – więc te wypłaty dotyczą tylko...

J.MISIURA – to są konkretnie przy każdej obsłudze każdego z tych wniosków pomocowych myśmy musieli weryfikować zgodność z protokołami z szacowania strat. I tu mieliśmy problemy ponieważ te protokoły były wiele razy zmieniane.

M.FROELICH – tak, ja wiem. Właśnie dlatego jestem mile zaskoczony.

J.MISIURA – to są płatności już po zweryfikowaniu, które już są zatwierdzone i są wydane decyzje.

M.FROELICH – ile przypadło na 1ha wypłaty? To byłby jakiś wymiar. No susza za oknem jest więc nie dziwicie się Państwo że ja się tym mocno interesuję, bo czeka nas powtórka z rozrywki.

P.SEMAK – ale przyzna Pan, że wykonanie jest bardzo wysokie. Ponad 20mln to jest bardzo dobre wykonanie.

J.MISIURA – podstawą było te tysiąc zł jeśli było powyżej 70% do hektara. Tylko to wszystko jest uzależnione od tego jak procentowo w protokole jest wskazana strata. Dlatego to było uwarunkowane od procentowego zatwierdzenia ilości powierzchni na której była strata.

M.FROELICH – większość domyślam się że jest de minimis bo po prostu wynika to z charakteru ustawy.

J.MISIURA – to jest tak – 1180 jest pomoc de minimis, a 1103 z pomocy publicznej. To w zależności od tego jak procentowo oszacowane były straty to wpadało albo w pomoc publiczną albo w de minimis. Wszystko zależało od protokołu szacowania strat przede wszystkim.

M.FROELICH – i tak jest to wynik bardzo dobry – gratuluję. Martwi mnie tylko to jeżeli ta susza by się powtórzyła.

J.MISIURA – ma być deszczowe lato, mamy nadzieję. Pula z tej pomocy de minimis została przez te 4 lata podniesiona do 20tysięcy a było 15 więc myślę, że to jest i tak trochę więcej.

M.FROELICH – ale faktycznie przyznaję, że myślałem że to wynik dla całego kraju.

J.MISIURA – to jest województwo opolskie. Jakby patrzeć na Wielkopolskę, to tam wpłynęło tyle wniosków o pomoc, że to by się nawet nie zgadzało. W porównaniu z ilością wniosków jakie wpłynęły w innych województwach, to naprawdę były prawie całe objęte pomocą.

M.FROELICH – jeszcze jedno pytanie – restrukturyzacja małych gospodarstw – bardzo mało wniosków bo tylko 52.

J.MISIURA – to jest nabór, który był w tamtym roku. Restrukturyzację grudniową nie brałam już pod uwagę. W samym grudniu było 44. One są sukcesywnie co 3 miesiące ogłaszane. Teraz w maju będzie następna. Ja zestawiam tylko te, które są już na etapie zweryfikowanym.

M.FROELICH – ...27 tysięcy gospodarstw.

J.MISURA – to jest akurat ten nabór jeden podany. W grudniu było 44.

P.SEMAK – w 2007 roku pierwszy nabór z nowego PROWu – wpłynęło 3500 wniosków. Mamy 2019 rok i proszę zrozumieć, że ci którzy skorzystali z tego działania, to już drugi raz nie mogą.

M.OLEJNIK (Prezes Zarządu Opolskiego Związku Producentów Rolnych) – czy jest Pani w stanie powiedzieć nam jak długo trwa średnio obsługa jednego wniosku modernizacyjnego?

J.MISIURA – w tamtym roku był nabór w lutym, a w tym roku w lutym miała być obsługa zakończona 25-ego, ale przedłużono termin do 28 sierpnia. I tak długo jak jest termin przesunięty tak długo weryfikują. To są wnioski ciężkie, nie ukrywam, inwestycyjne i dlatego tam weryfikacja trochę trwa. To są wnioski, które są w trakcie obsługi i tak mniej więcej koło roku, półtora są obsługiwane. Niestety rolnicy muszą poczekać.

P.SEMAK – to są ciężkie rzeczy – biznesplany, kosztorysy itd. Tam są potężne pieniądze.

D.BAJAK (Prezes Zarządu Opolskiego Związku Rolników i Organizacji Społecznych w Opolu) – ale to już wszyscy wiedzą.

Z.DONATH-KASIURA – czy są jeszcze pytania? – nie było. Dziękujemy za wyczerpujące przedstawienie tematu. Stwierdzam, że Komisja przyjęła informację.

*****WNIOSEK***** *Komisja przyjęła informację o działalności Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w 2018 roku.*

Ad. 2.

Informacja o działalności Opolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Łosiu w 2018 roku.

T.BARAŃSKA (z-ca dyrektora OODR w Łosiu) – omówiła przedmiotową informację – w załączeniu.

Z.DONATH-KASIURA – czy są pytania?

P.SEMAK – KOWR współpracuje z OODR – mówię o wydziale promocji.

D.BAJAK (Prezes Zarządu Opolskiego Związku Rolników i Organizacji Społecznych w Opolu) – akurat jest dwóch członków Rady.

P.SEMAK – mówię o współpracy w kontekście różnego rodzaju imprez. Nie widziałem co prawda zdjęcia z ostatniego wydania Kuriera natomiast generalnie naprawdę pełny szacunek dla OODR. Wiem, że są tam pewne przekształcenia itd.

D.BAJAK – cała działalność OODR jest też dzięki temu, że są firmy i instytucje wspierające. Nie czarujmy się bo to co niekiedy tak ładnie wygląda jest wynikiem poszukiwania przez zarządzających OODRem innych możliwości wsparcia. Nawet choćby tego rzeczowego – nagród. Więc fajnie to wygląda natomiast wszyscy musimy mieć świadomość, że środki otrzymywane z tzw. dotacji celowych na działalność lub realizację jakichś programów wskazanych co do zasady i organizacji nie do końca pokrywają zapotrzebowanie OODRu.

P.SEMAK – nie pokrywały od lat i nigdy nie będą.

T.BARAŃSKA – jeżeli mogę się odnieść jednym zdaniem do tego tematu to bardzo dziękuję instytucjom nas wspierającym, państwu którzy z nami współpracujecie. Na każde konferencje czy warsztaty opieramy o uczestnictwo firm rolniczych i nie ukrywam, że jest to promocja i współpraca obopólna. Mym mamy na to o czym powiedziała D.Bajak, firma się promuje, także tutaj współpracujemy w tym zakresie. Ten charakter jest już od dawna – on taki był i na obecną chwilę jest, i nie zapowiada się że będzie inny.

E.GOLA – należy się cieszyć z tego faktu.

T.BARAŃSKA – jesteśmy pod Ministerstwem od 20 sierpnia 2016 i my sobie współpracę z Ministerstwem bardzo chwalimy. Jeśli mam powiedzieć dlaczego – otóż przez ostatnie 2 lata dostaliśmy środki na inwestycje w OODR. Przeprowadziliśmy remont pałacu po zewnętrznej stronie, w tej chwili odzyskał swoją świetność – będzie otwarcie tego pałacu. Zakupiliśmy sprzęt rolniczy na poletka doświadczalne, o których nie mówiłam bo to jest całkiem osobna duża prezentacja. Posiadamy 22ha poletek doświadczalnych i na te poletka doświadczalne pozyskaliśmy kombajn specjalistyczny, który pozwoli na precyzyjny zbiór plonów. Szereg różnych maszyn rolniczych, wyposażyliśmy laboratorium, które posiadamy, biura terenowe, sprzęt komputerowy. Także funkcjonowanie Ośrodka podniosło się i możemy już w tej chwili świadczyć usługi na wysokim poziomie. Tym bardziej myślę, że ta ogólna promocja i działania Ośrodka, ma właśnie m.in. wpływ na to, że młodzi ludzie chętnie zaczynają przychodzić do nas do pracy. Także kończąc tym pozytywnym aspektem bardzo Państwu dziękuję.

Z.DONATH-KASIURA – gratuluję. Czy są pytania?

E.GOLA – czy OODR planuje wzrost zatrudnienia w związku z tym, że młodzi ludzie chętniej do Was przychodzą? 50 osób pracuje w powiatowych ośrodkach?

T.BARAŃSKA – w tej chwili ta liczba inaczej wygląda. Czy planujemy wzrost zatrudnienia, aż taki - nie wiem o jakim Pani myśli - ale nie nastąpi. Tak jak powiedziałam jest 71 gmin i dobrze by było, żeby w większym procencie te gminy były obsadzone tą kadrą doradcą. Ale czy my będziemy mieli

71 doradców to nie wiem, nie odpowiem na to pytanie. Natomiast jest zainteresowanie, którego nie było jakiś czas do tej pory. A tendencja spadkowa zatrudnienia była bo pracownicy odchodzili na emerytury.

Z.DONATH-KASIURA – dziękuję. Stwierdzam, że Komisja przyjęła informację.

*****WNIOSEK***** *Komisja przyjęła informację o działalności Opolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Łosiu w 2018 roku.*

Ad. 3.

Informacja nt. działalności Związku Śląskich Rolników.

B.DEMBCZAK (Przewodniczący Związku Śląskich Rolników) – ZSR jest organizacją pozarządową, organizacją pożytku publicznego istniejącą prawie 30 lat. Skupiamy około 2 tys. gospodarstw i są to głównie województwo opolskie i częściowo województwo śląskie. Nasza działalność jest bardzo różnorodna. Mówiąc 1,2 tys. mam tu na myśli płacących składki bowiem wielu rolników i gospodarstw utożsamia się z nami, ale jednak takim miernikiem jest to kto płaci. Składki. Składki nie są duże ale jest to jakiś miernik. Nasze działania – współpracujemy tutaj z instytucjami w takim haśle jak reprezentacja interesów rolnika chociażby w ramach porozumienia z organizacjami, których przedstawiciele są tu obecni. A więc często wspólnie wypracowujemy jakieś stanowiska do Ministra, również z innymi organizacjami jak np. Izba Rolnicza. Inne działania, gdzie w ogóle naszym hasłem jest – nowoczesne rolnictwo z zachowaniem śląskiej tradycji, organizujemy różne szkolenia, korzystamy z państwowych doradców, ale i z prywatnych. W różnych formach naszej działalności w zeszłym roku wzięło udział około 1,8tys. osób. Są to również wyjazdy studyjne w różnych rejonach – W Niemczech, na Ukrainie, w Serbii, w Czechach. Wydajemy też wydawnictwa różnego typu – jest tu też nasz dość dobrze znany kalendarz – zawsze jest to zachowanie śląskiej tradycji. Fakt, że mamy 1/3 roku za nami ale jakby ktoś takiego nie posiadał to bardzo proszę sobie zabrać. Pozytywne jest również to, że nas nie ubywa, pomimo iż teren jest taki, że rolników oczywiście ubywa. Te gospodarstwa globalizują się, ale nam członków nie ubywa, jest wielu młodych. Może nie mamy jakiegoś uznania z zewnątrz ale bardzo uznaniowe jest chociażby rozpisany ostatnio konkurs przez nas na hasło – wydajemy różne hasła, gdzie niejednokrotnie można spotkać naklejki „chcę zdrowo żyć” itp. hasła promujące wieś i rolnictwo. Teraz rozpisaliśmy nowe i ciekawe teksty podkreślające również nasze znaczenie i znaczenie istnienia naszej organizacji. Współpracujemy z firmami na co jest chociażby dowód w kalendarzu, ponieważ to firmy sponsorują ten kalendarz bo jak powiedziałem jesteśmy organizacją pożytku publicznego. Nie jest tajemnicą i trzeba tu dodać, że część naszych kosztów finansuje Fundacja Rozwoju Śląska i są to środki Mniejszości Niemieckiej, aczkolwiek jesteśmy związkiem wszystkich rolników bez względu na pochodzenie i to cieszy, że mamy swoje struktury praktycznie w każdym powiecie – również częściowo w województwie śląskim.

Mógłbym dużo mówić, ale chyba nie o to chodzi więc jeśli Państwo mają jakieś pytania to chętnie odpowiem.

Z.DONATH-KASIURA – czy są pytania?

E.GOLA – państwo mają siedzibę przy Izbie Rolniczej?

B.DEMBCZAK – nie. Siedzibę mamy na ul.Powstańców Śląskich, tutaj na wyspie za wiaduktem po lewej stronie. Dwa biura i w sumie dwie osoby mamy zatrudnione.

E.GOLA – rozumiem, że 1,2tys. członków

B.DEMBCZAK – my liczymy jako gospodarstwa bo praktycznie płacąc składki niejednokrotnie w szkoleniach czy wyjazdach bierze udział żona, mąż czy niejednokrotnie syn, a więc to jest jednak taki miernik. Aczkolwiek jesteśmy otwarci i często też jest tak że utożsamia się z nami więcej. Robiliśmy w tym roku różnorodne szkolenia i idziemy praktycznie za głosem tego co słyszymy na zebraniach. Nasze zebrania rejonowe – tak to nazywamy – bierze w nich udział około 700 osób. Były różne

propozycje np. szkolenia ADRu, szkolenia z uboju własnego w gospodarstwie – i takie szkolenia organizowaliśmy.

Z.DONATH-KASIURA – dziękuję. Stwierdzam, że Komisja przyjęła informację.

*****WNIOSEK***** *Komisja przyjęła informację nt. działalności Związku Śląskich Rolników.*

Ad. 4.

Informacja nt. działalności Opolskiego Związku Producentów Rolnych.

M.OLEJNIK (Prezes Zarządu Opolskiego Związku Producentów Rolnych) – omówił przedmiotową informację – w załączeniu.

Z.DONATH-KASIURA – czy są pytania?

P.SEMAK – co do relacji z KOWRem było różnie, ale są poprawne.

D.BAJAK – są tylko różnice zdań i stanowisk.

P.SEMAK – na tym to polega.

M.OLEJNIK – jedną z najbliższych konferencji, która planujemy na 15 maja to III edycja Opolski rynek rzepaku i zbóż – zapraszamy tam przetwórców, przedstawicieli z Brukseli aby nam przedstawili analizę rynku, jest również debata dyskusja. Staramy się współpracować ze wszystkimi firmami z otoczenia rolnictwa. Dla nas ideą jest konsolidacja towarowych producentów i współpraca z wszystkimi wojewódzkimi organizacjami rolniczymi bo to jest istotne. Na ostatnim porozumieniu dyskutowaliśmy i problemy które wynikły, a które prosilibyśmy o poparcie przez UMWO to tzw. ustawa odorowa, dotycząca odległości budynków inwentarskich od budynków mieszkalnych – tutaj zaczynają się problemy z rozwojem naszych gospodarstw; kolejna na którą chcielibyśmy zwrócić państwa uwagę to problemy z odbiorem odpadów typu bigbag po nawozach, typu folie po kiszunkach, worki po wysłodkach – z tym mamy problem bo nikt tego nie chce kupować, a my musimy to przetrzymywać. Dlatego tutaj gorąca prośba aby wesprzeć naszą inicjatywę, ponieważ na najbliższym porozumieniu chcielibyśmy wypracować stanowisko i złożyć je Państwu, abyście się nad nim pochylili. Liczymy na wsparcie. Kolejny problem dotyczy potwierdzenia kląsk suszy. Też chcemy wypracować wnioski i jeden z wniosków to jest zwiększenie punktów, ale to nie rozwiązuje problemu. Ja w 2018 roku w jednym dniu miałem 5mm opadów, a sąsiednia wieś miała 100mm, i na pewno nie byłoby możliwości zrobienia jakiegoś punktu, który by stwierdził, że tam jest a u mnie nie ma. W związku z tym chcemy przedstawić dwa warianty – jeden to zwiększenie punktów, a drugi to aby za pomocą satelity można było sprawdzać wzrost upraw bo wtedy można z bardzo dużą dokładnością to ocenić. W Niemczech jest taki system, wniosek przygotowuje instytucja, rolnik sprawdza tylko czy to jest prawda, i tu jest problem rozwiązany. Mieliśmy dylemat bo rolnicy z Lewina Brzeskiego nie byli objęci suszą, ponieważ dzisiaj prawo jest takie, że jak JUNG powie że jest susza, to znaczy że jest – to nie ma nic wspólnego z rzeczywistością akurat w ich przypadku. Także te istotne sprawy byśmy chcieli wspólnie wypracować, żebyście nie mieli problemu, że nasz związek myśli inaczej a inny związek jeszcze inaczej. Dlatego odtworzyliśmy porozumienie i liczymy na bliską z Wami współpracę.

D.BAJAK – ta walka ze sposobem określenia czy w danym miejscu jest susza, to nie chodzi o składanie wniosków do budżetu państwa i wyciąganie pieniędzy. Skoro budżet państwa deklaruje ubezpieczenia również ubezpieczenie suszy, a ubezpieczyciel żąda dokumentu, który na podstawie JUNGU można dopiero wydać powoduje to, że państwo wydaje masę pieniędzy na dofinansowanie tego wsparcia dotyczącego ubezpieczenia, a jednocześnie my jako rolnicy nie mamy możliwości wystąpić o odszkodowanie tylko do ubezpieczenia w ramach płaconej składki.

Z.DONATH-KASIURA – myślę, że jak będą gotowe Państwa propozycje, to na pewno tutaj nam ułatwi decyzję. Widzę, że dyrektor M.Grabelus już się cieszy tutaj na pewno na kwestie odorowe.

M.GRABELUS (dyrektor Departamentu Ochrony Środowiska) – urząd marszałkowski jest organem pewnego rodzaju i tutaj trudno jest załatwiać za rolników sprawy. Jeżeli chodzi o bigbag i folie, to z folią gminy też mają problem bo nikt nie chce tego odbierać. Nie ma przetwórstwa i myślę, że będzie trudny problem do rozwiązania. Po prostu trzeba wymuszać na tych, którzy dostarczają, aby to zabrać z powrotem.

M.OLEJNIK – my mamy świadomość co może urząd marszałkowski, ale jak my chcemy do centrali przedstawić wniosek, to liczymy na wsparcie urzędu marszałkowskiego.

Z.DONATH-KASIURA – oczywiście – wspierać pozytywne pomysły.

M.GRABELUS – co do ustawy odorowej to chciałem powiedzieć jaka jest w propozycja na dzień dzisiejszy – myślę że ona bardzo przez społeczeństwo jest bardzo źle odbierana bo Minister zaproponowała, aby odległość była razy 1. A więc jeżeli więcej niż 500m to państwo macie świadomość, że społeczeństwo tego nie przyjmie. Na dzień dzisiejszy są ogromne protesty społeczne co do rozwoju bardzo dużych ferm – ja twierdzę, że to jest już chów przemysłowy jeżeli chodzi o tucz i kury – bo jest to bardzo uciążliwe dla społeczeństwa. Dlatego stoimy między młotem a kowadłem bo jedni chcą żeby wydać a drudzy żeby nie wydać pozwolenia. Także jest to trudny temat. Więc rolnicy muszą się z tym liczyć a jest na to duża presja – ona jakby nie dotyczy urzędu marszałkowskiego, bardziej w gminach które nam to sygnalizują. Mamy przykłady zachodnie, gdzie już 30 lat temu po prostu gospodarstwa wielkoprzemysłowe zostały jakby przeniesione poza obszar zamieszkania.

B.DEMBCZAK – była mowa o wydawaniu decyzji. Tutaj też trzeba się zastanowić przy wydawaniu decyzji na budowę domów jednorodzinnych często w środku wsi. Taki przykład – akurat byliśmy w Austrii i ładna uroczą wioska, hotel kilkugwiazdkowy i przychodzi jeden pensjonariusz i mówi, że ktoś tam gnojówkę rozwozi i są różne zapachy. A dyrektor hotelu mówi – przepraszam ale Pan przyjechał na wieś. My tutaj mówimy – rolnictwo i rolnictwo, skala tej produkcji. Ale niejednokrotnie skala jest mniejsza a też są problemy. Dlatego pytam też czy zawsze były tak skrupulatnie wydawane zezwolenia na budowę domków jednorodzinnych w miejscowościach typowo rolniczych, gdzie jest gęsta zabudowa rolnicza i jeden psuje krew całej wsi. Tutaj też trzeba się pochylić nad tym problemem z drugiej strony.

P.SEMAK – no tak, ale to wynika z miejscowego planu zagospodarowania i niej jest to kwestia urzędu marszałkowskiego czy urzędu wojewody. Tu chodzi o gminy i radnych gminy.

D.BAJAK – ja tylko proszę bardzo uważać na słowa, które się wypowiada. Bo jeżeli się mówi, że pozostała część społeczeństwa nie wyrazi zgody na obiekty hodowlane by znajdowały się w odległości do 500m na wsi, to bardzo trzeba być tutaj ostrożnym, ponieważ używanie słowa formy „przeniesione musi być poza/dalej” - musimy pamiętać, że to województwo ma bardzo mocno zabudowany teren. Odległość między jedną wsią a drugą to jest czasem w granicach schodzących się 100m a czasami schodzących się 2km. Poza tym trzeba też uważać na formę zdaniową „bo to będzie duża produkcja”, a jednocześnie rolnikowi mówiono, żeby przestał płakać że mu się nie opłaca hodowla – więc przestał hodować 10-20 świń. Więc trzeba wszystko wyważyć, każdą rzecz. I tyle chciałam w tym temacie.

M.GRABELUS – ja się zgodzę z przedmówcą, że co innego jest gdy ktoś się przeprowadza na wieś ale też...

D.BAJAK – udaje pewnego, że chce mieszkać na wsi, a później ma pretensje.

M.GRABELUS – no właśnie. Chce zwrócić uwagę na to, że jest bardzo duży opór społeczny.

D.BAJAK – ale my wiemy o tym.

M.GRABELUS – no wiecie, ale też myślę, że rolnicy też muszą sobie zdawać sprawę z tego, że tak będzie. Podam przykład w Opolu, gdzie powstał kurnik - może nie największy w województwie, ale w mieście.

D.BAJAK – a ja podam drugi przykład – jest działka rolna w tym jest jakaś stara nieruchomość po byłych Lasach, i to było pod względem przemysłowym przyjęte – do działalności gospodarczej. Ale burmistrz i paru chętnych obmyślili i zrobili z tego działkę budowlaną. Ludzie zaczęli się budować gdzie 10m dalej kończy się pole. A potem jest awantura bo gość przyjeżdża i pryska, bo gość kurzy jak obrabia a ziemia aż furczy itd. Ciężko problem jest pogodzić ale my jako osoby, które reprezentujemy urzędy związku czy kogoś jeszcze, musimy bardzo uważać na formy zdaniowe mówione do ludzi. To jest rzecz do uregulowania. Natomiast społeczeństwu trzeba relacjonować tak, żeby nikogo nie obrazić, a jednocześnie nie powiedzieć, że jestem przeciw.

P.SEMAK – niech Pani pojedzie na ulicę Wiejską w Opolu, to Pani zobaczy jakie piękne domy są przeplatane gospodarstwami.

D.BAJAK – na ulicę Wiejską wystarczy wjechać na osiedle tych domów i posłuchać. Tam jakoś ludzie nie płaczą.

P.SEMAK – a ile donosów przyszło do ARiMR – sąsiad na sąsiada, rodzina na rodzinę.

D.BAJAK – obornik ma to do siebie, że się musi rozłożyć, że musi śmierdzieć, i że użyźnia glebę.

P.SEMAK – wszystko pasuje ale czasami nie pasuje obsada w kontekście...

J.MISIURA – jeśli mogę się do tego odnieść w nawiązaniu do tego co rolnicy potrafią zrobić, to faktycznie do nas bardzo dużo donosów wpływa i to najczęściej sąsiad na sąsiada. Mieliśmy przykład jak jeździliśmy ze szkoleniami ze Związkiem Rolników Śląskich – ustawa azotanowa – i powiecie krapkowickim ruszyliśmy temat że rolnik na rolnika donosi – to się odzywa rolnik, że przynajmniej fachowiec. Sąsiad na sąsiada a w sumie produkują to samo.

P.SEMAK – syn na ojca napisał, że nie wykosił łąki.

D.BAJAK – ja zawsze mówię, ktoś kto nie chce jeść polskiego mięsa bo hodowla śmierdzi, to niech się pogodzi z tym, że będzie jadł niedługo to mięso hodowane w specjalnych obiektach na morzu przez Duńczyków.

Z.DONATH-KASIURA – dziękuję za dyskusję. Stwierdzam, że Komisja przyjęła informację.

*****WNIOSEK***** *Komisja przyjęła informację nt. działalności Opolskiego Związku Producentów Rolnych.*

Ad. 5.

Działalność kół gospodyń wiejskich w województwie opolskim.

D.BAJAK (Prezes Zarządu Opolskiego Związku Rolników i Organizacji Społecznych w Opolu) – omówiła przedmiotową informację – w załączeniu.

Z.DONATH-KASIURA – pytanie ile było przed końcem ubiegłego roku samodzielnych kół gospodyń wiejskich a ile jest obecnie?

D.BAJAK – było 93 a zostało 36.

J.MISIURA – problem polega na tym, że te koła gospodyń wiejskich niekoniecznie są rejestrowane.

D.BAJAK – to nie jest tak. Problem polega na tym, że jest straszny lęk przed dokumentacją podatkowo-rozliczeniową. Czasem polega też to na tym, że był problem z uzyskaniem miejsca na siedzibę. A wiecie Państwo że urząd skarbowy nie nada NIP jak nie ma siedziby – nie może być w domu.

Z.DONATH-KASIURA – oczywiście.

D.BAJAK – poza tym domu nie chcieliśmy obciążać, ponieważ przepisy mówiły że nie był klient opodatkowany, a raz był. Dlatego trzeba było uważać, bo nie wiadomo kiedy gość jeden z drugim dostanie domiar. Teraz te co wyleciały...

J.MISIURA – to nie są u nas.

D.BAJAK – jedno do Was poszło z Nowego Świętowa.

J.MISIURA – u nas akurat rejestrują się koła, które do tej pory nie były zarejestrowane. Teraz korzystają z możliwości zgłoszenia do rejestracji.

D.BAJAK – zaczynają z powrotem myśleć, że jakby nie było to przez te lata coś ze sobą skupiły. Najlepsze - burmistrzowie dopiero się opamiętali, że jak nie będą mieli w jednej drugiej wsi koła, to kto im tam imprezy zorganizuje.

J.MISIURA – wójtowie i burmistrzowie wyszli naprzeciw tym kołom, które były tak w próżni – niekoniecznie u D.Bajak i niekoniecznie u nas. Taką umowę użyczenia z nimi robili, żeby tą siedzibę miały w świetlicy.

D.BAJAK – wyszła ustawa jaka wyszła. Najpierw mnie szlag chciał trafić ale nie dlatego, że ustawa wyszła, tylko jak zobaczyłam – a miałam cały czas na podglądzie wszystkie posiedzenia komisji sejmowej i senackiej – zachowania niektórych przedstawicieli takich samych organizacji jak moja, gdzie ktoś poszedł i w ogóle nie wiedział o czym mówi.

J.MISIURA – w listopadzie weszła ustawa a myśmy w październiku cały czas się spotykali i układali.

D.BAJAK – a my wszystko żeśmy sobie układały. Im więcej różnorodności tym może i lepiej, a dzięki tej ustawie moje panie w końcu zrozumiały, że nie ma życia bez REGONu i NIPu, nie ma prowadzenia działalności. Ustawodawca od 3 lat dawał to uproszczone, ale ostatnio rok temu, to już naprawdę system księgowania jest tak uproszczony jak dla OSP. Więc co tu można narzekać że się nie da? Poza tym pracownicy w urzędzie skarbowym to nie są tacy, którzy strzelają.

P.SEMAK – to teraz, bo w latach 90' to było inaczej. Ja mam takie pytanie bo tu pewne płatności idą, prawda?

J.MISIURA – tak. I to może jest bodźcem dla tych kół które wisiły w próżni - tak sobie działały nieformalnie. To takim bodźcem żeby to jednak uporządkować prawnie było to dofinansowanie. Ustawa w sumie weszła 29 listopada zeszłego roku i był taki bum bo do końca roku musieliśmy te pieniądze przeznaczone dla kół gospodyń wiejskich wydać więc to była naprawdę straszna czasowa pogoń żeby zdążyć, ponieważ te pieniądze fizycznie musiały wyjść od nas do końca grudnia. A koła tak naprawdę miały na zarejestrowanie się i potem na wnioskowanie o tą płatność kilka dni. Ja cały grudeń praktycznie jeździłam i spotykałam się bo było bardzo dużo pytań. Nie mogły być prywatne konta, ponieważ musiały same zakładać te konta jako koła.

P.SEMAK – a jaka to była kwota?

J.MISIURA – w zależności od wielkości koła.

D.BAJAK – od 3 do 5 tysięcy.

J.MISIURA – 3tys. dla kół gospodyń wiejskich liczących do 30 osób, potem 4 tysiące, i 5 tysięcy powyżej 75 członków.

D.BAJAK – za 3 tysiące to ja upominek kupiłam na jubileusz.

J.MISIURA – to takie kwoty były. No niestety nie czarujmy się ale takie były ustalone limity.

P.SEMAK – ale jest to uregulowane jakoś w kontekście formalnoprawnym jeżeli chodzi o rozliczenie się z fiskusem itd.

D.BAJAK – jest to w stanie fiskalno-prawnym nie wyjaśnione do końca.

P.SEMAK – czyli musiało być uregulowane.

J.MISIURA – ta ustawa była tak naprawdę szybko przygotowywana i jest dużo luk.

P.SEMAK – tak?

D.BAJAK – zgodnie z wszelkimi przepisami można stosować rozliczenie uproszczone – zawiadamia się naczelnika US że się to stosuje – pod warunkiem, że nie rozliczasz dotacji. Są dwie rzeczy – nie prowadzisz działalności gospodarczej i nie rozliczasz dotacji. Ja jestem przerażona ale to będzie problem ARiMR albo kogoś kto to wymyślił.

J.MISIURA – kogoś kto to wymyślił. My jesteśmy tylko taką instytucją wykonawczą.

D.BAJAK – oni się będą potem z tym bujać. Bo jeśli US, RIO czy ktoś sprawdzi, że rozliczenie środków budżetowych celowych na konkretną dotację do zadania, bo przecież do zadania idzie, trzeba rozliczyć w sposób pełny czyli przy pełnej księgowości czwórki, siódemki, dwójki... boję się, że to może być za rok, dwa, trzy. Tutaj oni muszą to szybko dograć. Dlatego moje dziewczyny jak poznały te zasady, bo one są przeze mnie co roku szkolone o zmianach, to doszły do wniosku, że wolą wystąpić do wójta/burmistrza o zlecenie zadania celowego, zawarcia umowy, ale nie w formie dotacji.

E.GOLA – czy młode panie są chętne do zaangażowania się w koła gospodyń czy to raczej średni wiek?

D.BAJAK – to trzeba być na konkursach. Kiedy zrobiłam pierwszą edycję to był rok 2011 wszyscy goście mówili - a szczególnie panowie - do mnie „Danusia na godzinę dwie bo mamy robotę, pilną sprawę w biurze”. Dobrze. Mija dwie godziny, ja patrzę a dalej siedzą. Więc podchodzę do jednego drugiego i pytam co jest – „nie przeszkadzaj, ja myślałem że tu same 65+”.

P.SEMAK – już na zdjęciach było widać.

Z.DONATH-KASIURA – tak.

D.BAJAK – właśnie przez to że stworzono im nowe furtki, możliwości, możliwości też dorobienia na tej odpłatnej działalności czyli robią warsztat ciasta pierogów cuda niewidy itp. a potem na drugi dzień idą na jarmark bo jest jakaś impreza i sprzedają.

J.MISIURA – nie polecam być wtedy w komisji przy tym konkursie ciasta. Tyle ile trzeba spróbować tych ciast to naprawdę.

P.SEMAK – a też nalewki chyba są.

J.MISIURA – nalewki to już chętniej może.

Z.DONATH-KASIURA – dziękuję Pani Prezes za takie bardzo żywe przedstawienie działalności Opolskiego Związku Rolników i Organizacji Społecznych i wyjaśnienie pewnych kwestii szczególnie

związanych z sytuacją prawną kół gospodyń wiejskich. Czy są jeszcze pytania? – nie było. Stwierdzam, że Komisja przyjęła informację.

*****WNIOSEK***** *Komisja przyjęła informację o działalności kół gospodyń wiejskich w województwie opolskim.*

Ad. 6.

Sprawy różne.

Z.DONATH-KASIURA – sprawa pierwsza - termin następnego posiedzenia ustalamy na 23 maja 2019. Sprawa druga to pismo z Izby Rolniczej w sprawie tematów proponowanych pod obrady Komisji – pierwszy to dofinansowanie do wapnowania gleb, drugi to zapobieganie skutkom suszy, i trzeci wpływ rozbudowy Elektrowni Opole na mikroklimat. Pozwoliłam sobie to pismo przesłać do dyrektorów departamentów UMWO i myślę, że na kolejnym posiedzeniu Komisji możemy to omówić.

P.SEMAK – razem z materiałami żebyśmy mogli to otrzymać, takimi dogłębnymi co do stanowiska czy opinii bo my nie znamy dokładnie meritum.

Z.DONATH-KASIURA – Izba Rolnicza wnioskuje o zajęcie się tematami.

D.BAJAK – a ma uzasadnienie?

P.SEMAK – no właśnie o to chodzi.

Z.DONATH-KASIURA – na razie prosiłam dyrektorów departamentów o wyrażenie opinii.

D.BAJAK – powinni to uzgodnić do końca – co do tematów – i dopiero wystąpić.

Z.DONATH-KASIURA – z opinią dyrektorów zapoznamy się na następnym posiedzeniu.

* * *

Na tym Przewodnicząca Komisji zakończyła dyskusję, podziękowała członkom Komisji i przybyłym gościom za udział w posiedzeniu i zamknęła obrady.

* * *

Zakończenie – godz. 16⁰⁰

Czas trwania posiedzenia – 2 godziny

Protokołował:

R.N.

**Przewodnicząca Komisji
Rolnictwa, Środowiska i Rozwoju Wsi**

ZUZANNA DONATH-KASIURA